



Wywiad



Dobro klubu leży nam na sercu – rozmowa z Marcinem Jurkiewiczem – wiceprezesem Okocimskiego Klubu Sportowego ds. sportowych, dyrektorem Akademii Piłkarskiej Can-Pack-Okocimski

Panie prezesie, jeszcze dwa lata temu sytuacja finansowa klubu była dramatyczna, czy od tamtej pory coś się zmieniło? Dokładnie dwa lata temu wydawało się, że klubu nie uda się uratować, mieliśmy blisko milion złotych długów. Niestety, było to spowodowane przerostem ambicji poprzednich zarządów, okazało się, że pierwsza liga okazała się dla małego klubu ciężarem nie do udźwignięcia. Kontrakty dla zawodników, pensje, mieszkania i wyjazdy kosztowały krocie. Wyjazd na mecz w północnej części Polski kosztował nawet kilkanaście tysięcy złotych. I w pewnym momencie bańka pękła, tym bardziej, że pod koniec 2015 roku główny sponsor -Can-Pack nie przedłużył z nami umowy.

Nadzieje na wielką piłkę w Brzesku upadły, a co dalej działo się w klubie? W lutym 2016 roku wybrany został nowy zarząd, którego pierwszym krokiem było wznowienie rozmów z dyrekcją Can-Pack. Zakończyły się one sukcesem i firma wznowiła sponsoring. Ponadto przyjęliśmy trzyletni program naprawczy, który polegał na wycofaniu pierwszej drużyny z II ligi i położeniu nacisku na szkolenie drużyn dziecięcych i młodzieżowych. Teraz mamy 150 tysięcy złotych długu, na podstawie porozumień z wierzycielami sukcesywnie, w ratach spłacamy stare zaległości. Wszystko wskazuje na to, że za rok o tej porze Okocimski Klub Sportowy będzie już bez długów. Cała bieżąca działalność opłacana jest bez problemów, inwestujemy w sprzęt i w działalność szkoleniową, co jest możliwe dzięki naszym głównym sponsorom – firmie Can-Pack, gminie Brzesko i browarowi Carlsberg Okocim, a także wielu drobniejszym darczyńcom, wszystkim w tym miejscu

chcę serdecznie podziękować. **Pana oczkiem w głowie jest Akademia Piłkarska Can-Pack Okocimski Brzesko, której jest Pan dyrektorem.** Głównym celem działalności Okocimskiego są szkolenia sportowe. W 12 grupach szkolimy dzieci i młodzież w wieku od 3 do 19 lat, ogółem jest to blisko 250 osób. Zatrudniamy 15 znakomitych trenerów – głównie byłych i obecnych zawodników OKS-u i nauczycieli. Wielu naszych młodych zawodników bierze udział w rozgrywkach ligowych na poziomie Małopolski, pojawiają się prawdziwe talenty. Naszą flagową drużyną jest ta z rocznika 2005, która obecnie zajmuje pierwsze miejsce w Małopolsce i wygrywa mecze z Wisłą Kraków, Sandecją Nowy Sącz czy Brukbet Nieciecza. Kilku naszych zawodników powołanych zostało do reprezentacji Małopolski, interesują się nimi inne kluby. **Dla swoich młodych zawodników klub planuje zatrudnienie nowych trenerów.** Już niedługo zatrudnimy psychologa sportu i dietetyka. Będą oni pracować nie tylko z zawodnikami, ale także z ich rodzicami. Ważne jest, aby wyrabiać w młodych ludziach odpowiednie nawyki, które pomogą im w rozwijaniu sportowych karier i które owocować będą w ich dorosłym życiu. Nawiązaliśmy współpracę z trenerem Dawidem Musiałem z Sandecji Nowy Sącz do spraw przygotowania motorycznego, którego celem jest wyrobienie w zawodnikach prawidłowego ruchu, siły, dynamiki i wytrzymałości, co pozwala unikać bądź zminimalizować liczbę kontuzji. **Jak nowemu zarządowi OKS układa się współpraca z urzędem miejskim?** Zarówno burmistrz, jak i radni dostrzegają naszą pracę i coraz hojniej wspierają nas finansowo, pomagają także organizacyjnie. Mam nadzieję, że sukcesem zakończy się sprawa uruchomienia boiska treningowego w Sterkowcu. Jest nam ono bardzo potrzebne, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy mamy do rozegrania blisko setkę meczów. **Obecny zarząd klubu to ludzie związani z nim prawie od dziecka.** To prawda, Rafał Zając, Łukasz Baniak, Maciej Pytka i ja wychowaliśmy się tu, byliśmy zawodnikami, utożsamiamy się z tym miejscem i dobro klubu leży nam na sercu. **W tym roku OKS świętuje 85-lecie istnienia, będzie feta?** Będzie skromnie, choć planujemy mecz z jedną z drużyn z ekstraklasy. Na wrzesień planujemy spotkanie ze sponsorami, zasłużonym działaczom i sportowcom wręczymy okolicznościowe medale. Czas na świętowanie przyjdzie, gdy pospłacamy długi i wyjdziemy na prostą.

Źródło: <https://www.brzesko.pl/aktualnosc/60221,wywiad>

Data wydruku: 2024-07-18 21:33:13